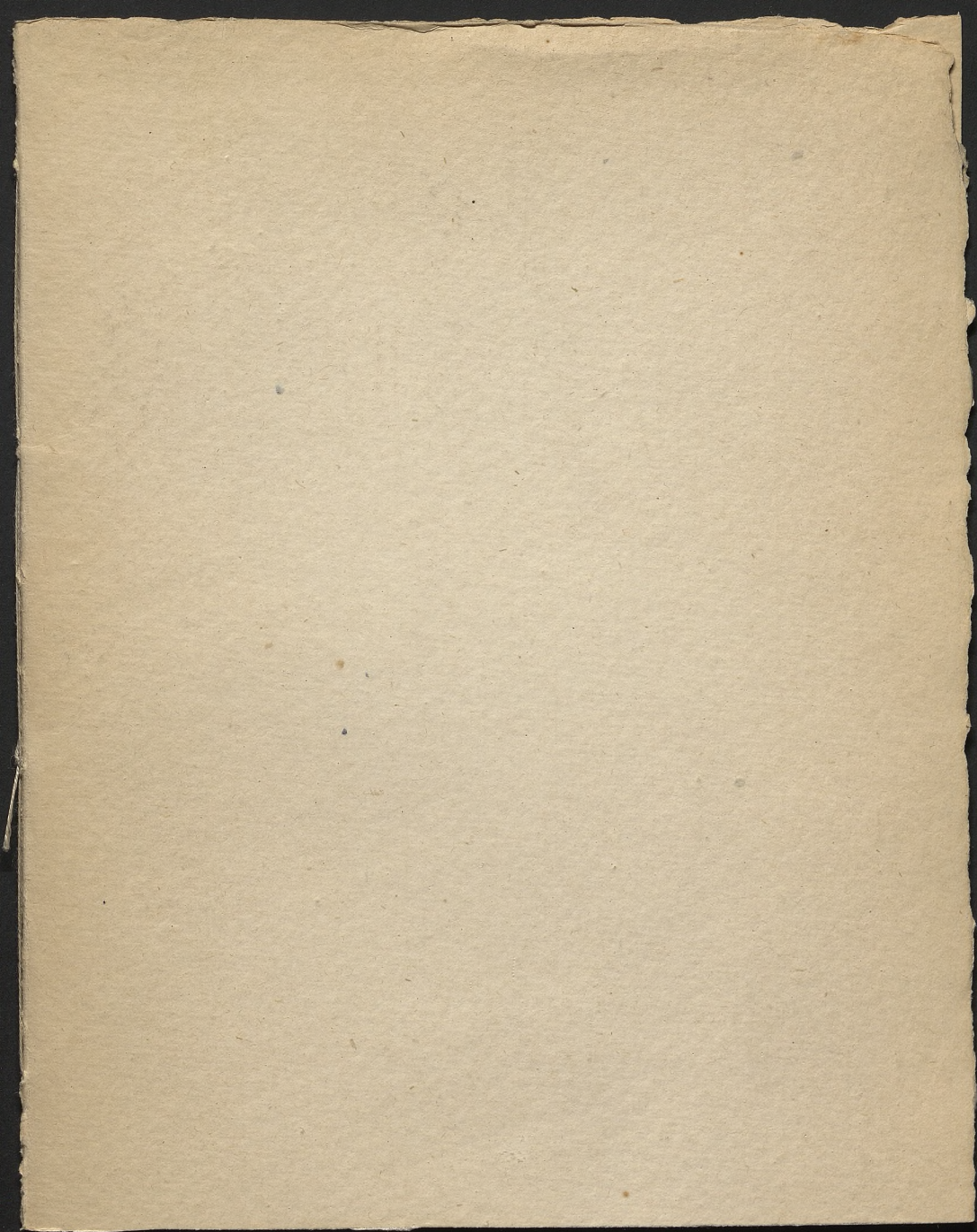






5078

CIMELIA

5078

POËTAE POLON.

N. 142.
5078

Poésie 1565

Simonidesa: Stüb opisany przez Si-
mona Simonidesa, na fescie
Jezu misii Pana Adama Hieroni-
ma Siemnowskiego. 1593.

5078

ALBEMARLE

Cim. Qu. 5078

SLIVB

Opisanij przez Simona Simonidesa.

Ná Feście Jego Mości

Pána Adama Hieronima
Siemnowskiego.

WELWOWIE

Drukował Náciej Bernarth.

Roku/ 1 5 9 3.

2.

Poc. 1565

3-1-3

Edinburgh 21. 10. 55

Mr. J. G. ...

...

...

BIBLIOTE. GRIV.



JACOBSON

Cim 5048

WELSH

...

...



S L I V B

Opisanij przez Simona Simonidesa.

Ná Fesćie Jego Mości Pána Adama Hieronimá
Sieniáwskiego.



Niekogo Sieniáwskiego / ene Muzy chováty /
 Słodkich zdroiow swoich darem nápáwáty.
 Káždá z osobná drogich przysmákw rozlicznych
 Wielieniasie przynosíc do tego vst slicznych.
 Takie wíec w wonnych lákach pęzoły pracowite /
 Gdy ich robotám przysły chwílie przyzwoíte.
 Z rozlicznych kwiećciá smátkj co lepsze zbieráto /
 I piękny plástr / słodkiego miodu nápełniáto.
 Káždá w myšliách swych wielkie nádzíeie gorúie /
 Káždá sobie vćiechy rozne obiecuie.
 Tá / że ozdoba píesni sercowládnych bedzie /
 Tá / że wielkich prádzíádow swych míesćá zćsiedzie.
 I wážno myslná ráda powláda / y z droie
 Gładkiey wymow y z bierze w modre słowá swoie.
 Náktóre / do bułáwy reke spásábáty /
 I drzewem / y pázsa wládać przyczáty.
 Serách Tatárski / y pewne nápotym zemščénie.
 Takie wíec młodym synom Orlicá cwcízenie
 Dáie / gdy ich ná strzydlie swym nósi wobłótkj /
 I w kázuie róznych pior poliot wysótkj.

...wie piora obżalił/
 ...wa zorawi dżitich żaganieli.
 Tak sie on miał swym młodym ramięm do zbroi/
 A wielkich bohaterów krwi wszystko przystoi.
 Bo tego na świat chwilią wrodzi szczęśliwą/
 Ten przed liaty y rozum y bogactwami miwa.
 Przed liaty y do nieba sława wylić uie/
 Przed liaty ludzkie serca sobie pożytkuie.
 Rano sie wszystko spie szczęśliwym nałonie/
 Ant/ miły bych/ czeka pozney siwey skronie.
 A komu obciennice Boskie co zdarzają/
 Pierwey nim on zamisli w dom mu przynasają.
 Co/ wiekowi młemu/ y liatom dzieciunym/
 Przyzwoichszym igrzysku/ y myśliam niewynnym/
 Co może bydź dalszemi pory oddzielenoż
 Jako tho/ co Cypry dzie złotey powierzono.
 Czym on a bawę sercá meście ius doyrzale/
 I małzeństwo wystawia domy okazałe.
 A toli Sieniawskiemu/ przedzey niś iagody
 Wiek osypał/ przypadły tak piękne pogody.
 Ze serce swoje podał do rzeczy statecznych/
 I nieulił sie zażyć małżeńskich praw wiecznych.
 Na dobną Nimpho/ Bratow starożytnych plemie/
 Kiedys nam bratá prawie gwiazde Rustey ziemie.
 Jakich ci winśowania Muzy niebiałały
 Jakimi cie pieśniami w niebo wystawiały
 A tyś wiec madre vcho do ich mow skłaniała/
 I przy chwalie/ przyiażnych przestrogu słuchała.
 Bo skoro przez przysięge/ y przez śluby święte/
 Miedzy wami małzeństwa wielkie słowo zięte.
 Wszystkie wesela/ wszystkie radości tam były.
 Samego hymeneś/ tam nie dopuścili

Estrożne

Ostrożne Muzy. bo wolęm wychować
Niesmiały ięśże oddać z opiekuźnego.
Ale swo mocna władza nad niem zatrzymały.
A do ciebie obmowetako zacząynały.
Pięknemu Sienawskiemu/ cna panno oddana/
Tobie teras nastaje zorza tylko rana.
Ale wieczornej gwiazdy czekać ci nie trzeba/
Ani sie ona ięśże wam wkaże z nieba.
Ani dziś/ ani jutro. ani czyżyc sobie
Zrywac owocu/ ktory ięśże nie na dobie.
Bwiat tylko widziś darow tobie obiecanych/
Dziś nadzieie/ a porym doznaś wciech samych.
Ktorem ięśże/ y słonca/ y pogody wielie
Potrzeba/ nim ich bedzieś mogłażyc smielie.
Wszystko liatom podliega/ a iako przestaje
Niewielka korzyść niosa/ tak y niedożyraje.
Ani sie stad wciężyl/ kto nazbyt leniwie
Sedl za chęcia/ abo kto nazbyt kwapliwie.
Ani sie to zdarzyło snac samey Venerze/
Choćay ona iakoby nymedrśa wrecz mierze.
Bowiem swo kwapliwością/ enego Adonisa
Wyrála/ Kroliewny Cynireyskiej syna.
Ktoremu/ za onych lat/ tam gdzie słonce wstaje
Kownie niemiasty/ swietne Assyryjskie kracie.
Jakowe na obrazich piękne Cupidyń
Maliuia/ abo innych gladkich Bogin syny.
Liatoliedwie piętnaste. a przyfracymerze
Nierozeznać go bylo iedno po wbiezje.
A miedzy rzeźwia mlodzia sam Kroliewyc prawy.
Kiedy przyszło potazac rycyrskie zabawy.
Przed wszystkimi/ y konia ochotniey dostoczyć/
I przystoyniego osiesć/ y glądzey nim coczyc.

ne. bódź też liene strzały/
W rękę / równy pierścien obyły.
Bódź ośczipem do miésc rzucié przychodźito/
Przed wósytkimi mu szczęście pochwałé darzyło.
Ani ná wyscéig / żaden równał mu raczósćio /
Ani winóych przystoynnych igrzyskách dzielnośćio.
Osobliwie Minerva / zá iedno kochánie
Miałá go / y my Muzy przednieysze stár ánie
Ciynitýsiny o tego ćwiczeniách wćściwych/
Zápráwuiąc mu serce do cnót swietobliwych/
Jdo piékných mądrośći. táki wíec szczep nowy/
Kiedy mu buyná ziemiá służy / y wiátr z drowy/
Pálneho ogrodniká ręká w szczepiony/
Przyodźiewa sie bázro snádnó wliśt zieliony.
Jco róć podraśtánieniem nielieniwym wstáie/
Jnádzieie wżytku niepoznego dáie.
A iáko słońce / kiedy swoy wóz ráno toczy/
Do swietnego promienia lúdzkie ćiągnie oczy.
Ták sie ku niemu wósytkich lúdzi zápátrzániá
Ćiągnety / y ozdóbnych spraw ociekýwániá.
Snáć y nie iedná w domiech wielkich wrodzoná /
Cichym strzytey miłósći ogniem postrzelioná /
Geste wzdychániá ná swym sercu powe arzáłá /
Jzámyśliániá swoie Venerze zlicáłá.
Lákomá rzecz wrodá / áni złoto / áni
Swietnych klieynotow promien serce táć wráni.
Snáć to y przyiaćioły máłowierne czyni.
Bo káždy sobie woli. wíec też y Bogini/
Cudze modlitwy gluchym vchem omýáłá /
A ná swo strone miásto nich zámiłowáłá.
Co iá zá myśli / co iá zá chęći mióćáły?
Jákó ná wielkjm morzu rozigráne wáły /

Styrn nie słuchającym okretem ciśnie/
A władze/ ani wiosła/ ani zagłę maia.
Tak Venus wzapalonym sercu sie mieszała/
Bo/ acz wszystko po myśli/ mieścić nadzielała.
Ale drobniejszy liata/ y wiek ięście mięty/
Jeszcze ani dalekie/ y z wloty przez dzień/
Wolity wniey otuchy/ y wolne nadsie.
Bo miłość/ za ieden dzień/ dosyć oświecie.
Lierak śnieg/ gdy mu słońce na wiosne dogrzewa/
Przedko taie/ y w wodny strumień sie rozplywa.
Jako ona/ wpałonym wmyśleć taiała.
Nakoniec sercu swemu dosyć wdziałała.
Nazywała to małżeństwem, czego nie czyniły/
Inse Timphy/ gdy iey te stwąpiwość ganiły.
Przy namnię/ aby była liat tych pociekała/
Gdybygo prawym mężem zwać sie niestromała.
Ale rychlięby drzewa/ rychlięby twarde stały/
Z drowey porady/ z drowych namow wsluchaly.
Niżli miłość, iacnięby dź mogabamowane
Szalone koła/ sprzykreogory rozbieżane.
Ma Venus Adonina wszystkiego w swej mocy.
A iako dzień sie ostać niemoże przy nocy/
Jako promienie gina przy zley niepogodzie/
Jako rybá odmienia smak nie w swojej wodzie.
Tak on wszystkim wciężny/ wszystkim wtochany/
Cny krolewie/ wzwoła wielkie w sprawach swych odmia-
Pod rządem nowej Pániey, iuż go ani polie (ny
Widywa/ ani koniem kraży w rownym kole.
Iuż y przed prochem/ iuż y przed słońcem sie krye/
Iuż między równa sobie młodzia sie nie wy.
Czasem po wyrzdarzách/ po chłodnikách schadza/
A lied zabawami wiek y żywot z dradza.

Nacześciey

...yć / y tańce trzymać /
...ragoone pieśni wucho mu woliewać
Mali Cupido y nowie / ábo mu blaznuia /
A sen / y rospieśczone pokoie cukruia.
Zewszad pizma / y drogie zaliatnia wonie /
Roze nigdy nieschodza zutrąsionej stronie.
Bañkiet y całonocne. á chce piękniey sław y
Zagąsła / y rycerskie zginet y zabaw y.
Muzy wygnane / wzmiánki zadniey o dżelności /
Wszystko poliegło w miękich w czasach ygnusności.
Ludzkie chęci o d padły / y serca zyciliwe /
Nastąpił hańbiena / y mow y dotkliwe.
Jone piękna krasa / y oblicze śliczne /
Pospecily rostkossy z bytne wstawiczone.
Włatoniecz / mile z drowie / y potrzebná siła /
Zá z bytkiem / przyrodzona władza wtráciła.
Przyśli choroby / y wiek w wiedz y w młodości /
A szczeru nie zostáło dawnieyszej rzeźwości.
Smierć potym / mimo kresy życiu zamierzone /
Zatłumiła przed czasem ciała wtrąpienie.
Taki wiec kwiat na pięknym polu okazał y /
Wieluśościwe grad y / lub deszcze vliáły.
A on poliegl ná sie mi wszystek pochylony /
Izbárow y / y zozdob y wlasney oblupiony.
Jákich tam plácow / jákich trost Venus záżyła /
Jákiemi zálościámi serce swe trápila.
Co zá liáme it y miała / co zá nárzekánia /
Co zá tłuczenia pierśi / y reku lamánia.
Ani obior y / ani siata żadná cáta /
Ani ná głowie kossá w swej mierze zostála.
Dopiero bled y swie / y zla ráde widzi /
Dopiero sie kwápliwym ym ystem srogym brzydzi.

Chciałaby

Chciałaby na wstecz / ale trudno / bo p
Snaćby łącznięszá rzecę / Ktorá morstkiey wódz
Bieg swoy z mieśá / ná zad sie obrocić do głowy /
Niżli ná zad przestoczyc brod Acherontowy.
Jusby była y ná śmierć sámá zezwoliłá /
Aby eylek s swym miłym śnać y w grobie żyłá.
Ale iáto rodziáiw ludzkich śmierć nieminić /
Ták bogowie są wolni od niey y Boginie.
Umrzeć niemogłá. wśáćże ono złe baczenie /
Aby ieý ponosiło tym mniejşe zelżenie.
Pusćitá wieści / że ieý oblubienieć drogi /
Náciérátoć vprzeýmie w łowich ná zwierzęz frogł.
Zembem nieliutościwym odyńcá dziękięgo
Obrázoný / postrádał żywotá miłego.
A temu / aby lepsze wiáre vczyńitá /
Świeto sławne / y obchod roczny postáwiłá.
Ná którym Adoniná ieý Nímphy plákały /
A okrutnego wieprzá zemby przeklináły.
Nierozum / y przed czásem złie o sobie rádzi /
I po z gubie / ná watlych otuchách sie sádzi.
A kto sie ná ostrożność przystoyno ogliáda /
Ten splechey chuci / rzeczy sstodliwych nieżóda.
Ale / ábo sie swoim baczeniem spráwuię /
Abo cudzych przypadków szczęście swe miáruie.
Jey / cná páńno / gorşey nieobieráy strony /
Nie może z błódzić vmyśl dobrze vrodzoný.
Ani sie ná podlieýşe rzeczy zápátruie /
Jowşem sobie wáżne véiechy gotuie.
Jákich ty / da Bog / záznáš / czásow przyzwóitých /
Zázywáioć y sławy y cnot znákomitých /
Oblubienicá twęgo. Kiedý boie krwáwe /
Bede mu przynosily zwycięstwo łaskáwe.

...iemi trupy/
...on pożenie/ y bogate łupy/
Wieźnie wysi powiązane/ zacnych Murzu żony/
Upominek ze wszystkich tobie wydzieliłny.
Wszystkim ten dzień zawita iasny y szczęśliwy/
Gdy go zwoien poniesie koni piękny chodźniwy/
Miedzy tysiącimi młodzi/ zmąży ięscze krmawe
Tarcz okaże/ y z naczno bojowa kuzawe.
Ty będziesz niewymownych poćiech używał/
Stawa będzie pod same obłok białą.
A jeśli wiece potrzeby sąda pokojowe/
Z niego rzecz pospolitą weźmie rady z drowe.
Na nim rzeczy poliega/ y natego głowie
Zechca wesprzeć mąiestat swoy możni krolowie.
A gdziekolwiek obroci ciwarz swoje szczęśliwo/
Zewszad wstysy w niebo modlitwe żęliwo.
Aby wiecznie zaznawał szczęścia pogodnego/
Aby żył/ iako długi kres wieku ludzkiego.
Ato wiec niech dla chępy niebedzie rzeczono/
Bez nas nic niemożebie wrzeczach tych sprawiono.
Silą farb rozmaitych obraz potrzebuie/
Ktory dopiero węgłem malarz narysue.
A zaniedbanie wielie pięknych rzeczy roni.
Ani żaden las takich wychowa iabloni/
Choć ią y tam drzewo mnoży samo przyrodzenie/
Jako wiec ogrodnicze rostopne ściepienie.
Mąietność wielką wnikijm sercá nieobudzi.
I wielie niezemińkow/ náydziesz moźnych ludzi.
Ktorych/ y życie/ iako innego nędznika/
I zescie/ rowne śmierci m dlego zagrodnika.
Kiedygo przy moźce duśa odbieżała/
A po nim żaden głośną sławą niezośtala.

Alle gódzie

Alle gódźie rozum świetna mądrość

Tam y dźielność/ y iásná cnota idźie śnadnie

Tam y przeważnych rzeczy wielkych zaciąganie/

Jnie śmiertelne wyscich ludzkich spominanie.

A ná co gibka młodość z rązunko náchyli/

Do tego sie przez wszytek wiek nápotym sili.

Alko ścziwania nieświadom/ prozno śnim ná polie.

Jtarnek/ mowia/ cstryz młodu zaráz kólie.

Z młodu sókółá wbuynie łowy zépráwuia.

Z młodu iuncom do iármá kartu nádlámuia.

Ná początku nálieży. kto ten dobrze spráwi/

Polowice wygrawa/ y ná tym wiek tráwi.

Tu Muzy przestawáły. á Pánne wrodzony

Wstyd rumienił/ y wzrok iey do ziemie wlepióny

Tiedal sie podnieść/ áni przysło iey do mowy.

Tákj wiec stoi świetny obraz marmurowy/

Gdygo pilnego mistrzá ręká vgládziłá/

Toz doba przystoyna kstałenie wdárzyłá.

Trudno sadzić co wstarych myśliách sie táilo/

Do komu sprzyiacielem rostawáć sie móło?

Lecz posły zdrowe rády. y ták vkochány/

On młodziéniec/ z nowu iest swym Muzom oddány.

A onygo wniósły w swoje piękne kráie.

Tobie/ ená Pánno/ iestli testnicá zostáie/

Niecháy zostanie wespol nádzieia stótkrotná/

Kcoráć ná potym oddá zlichwa/ chwiliá wrotná.

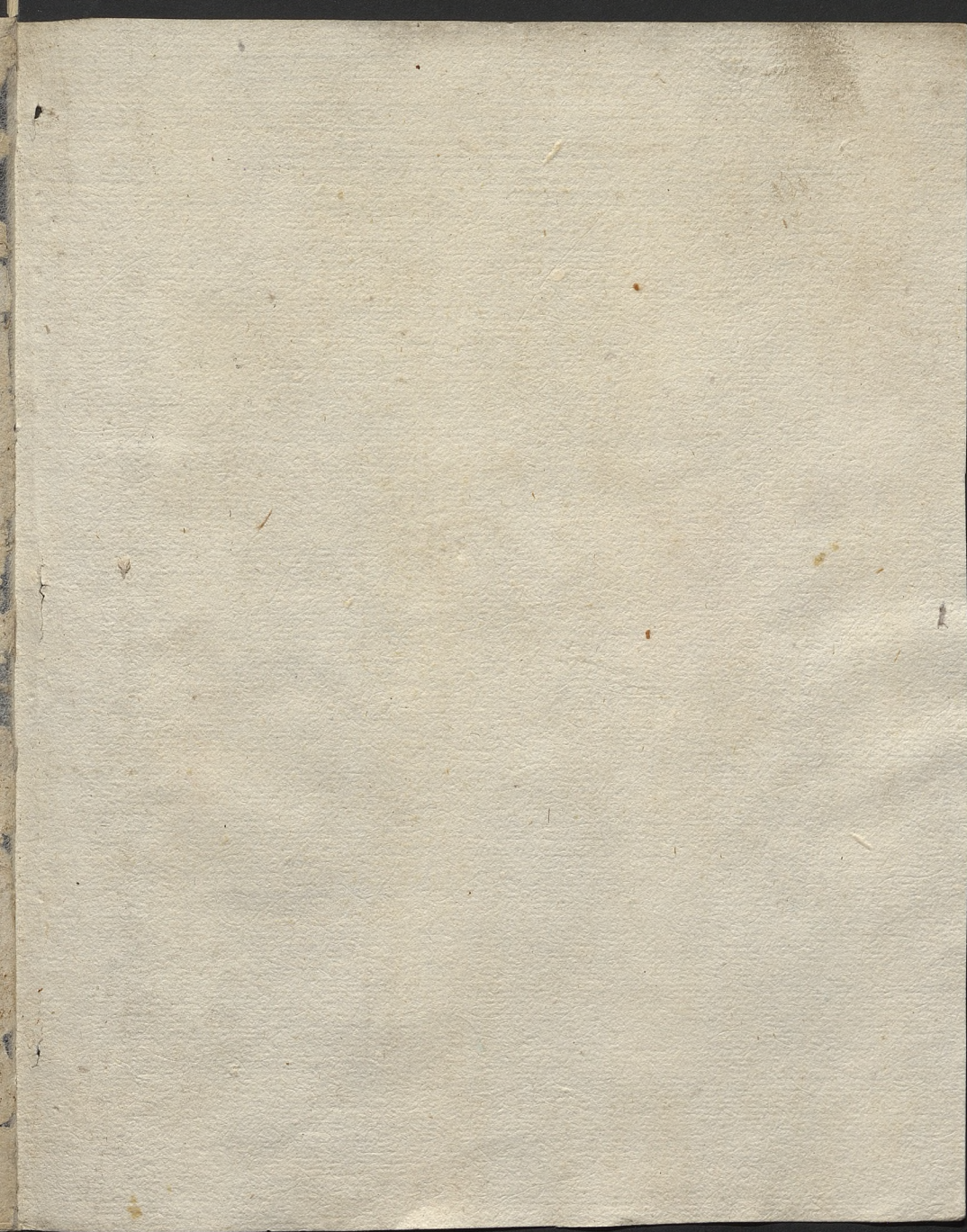


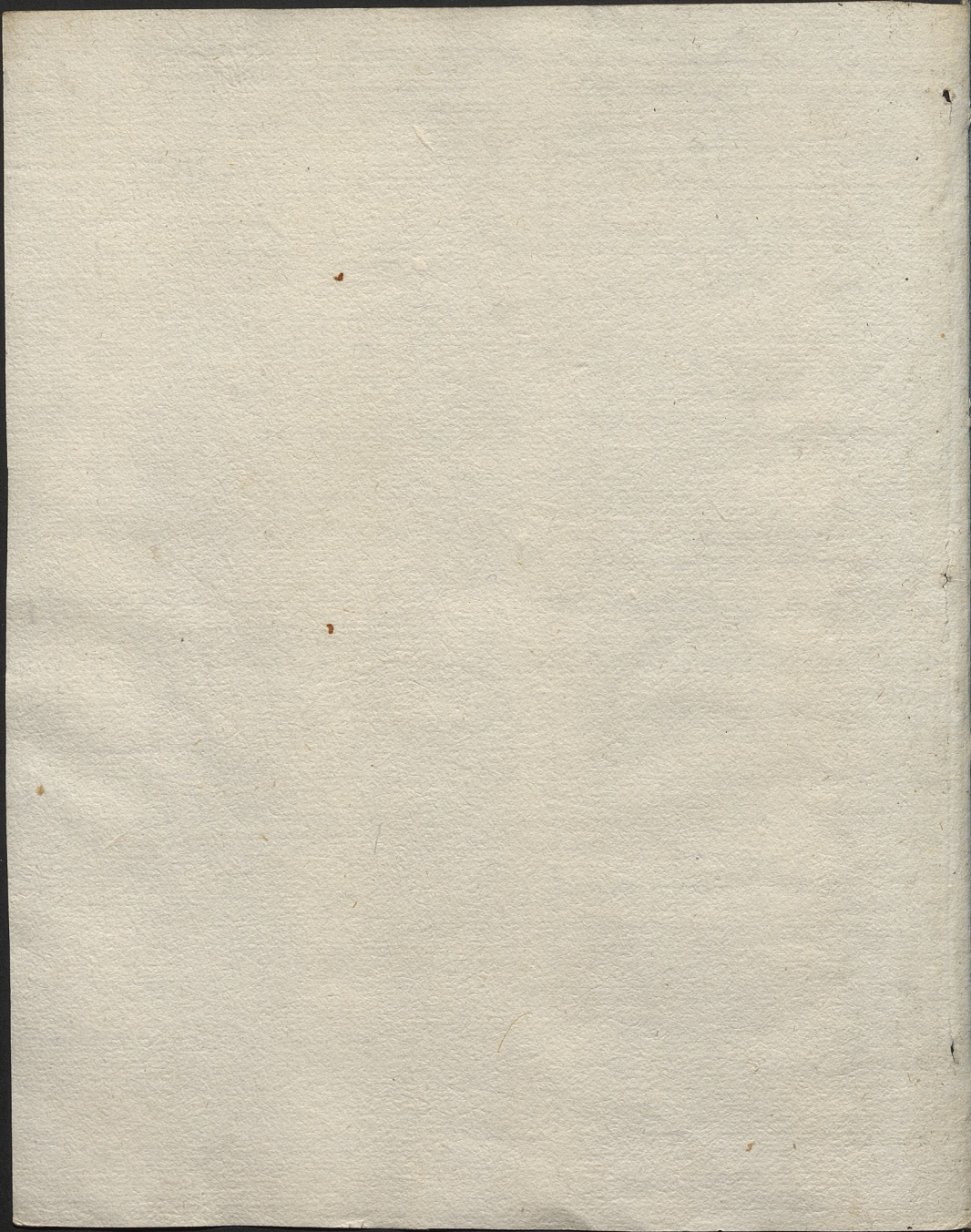
LIBRARY OF THE

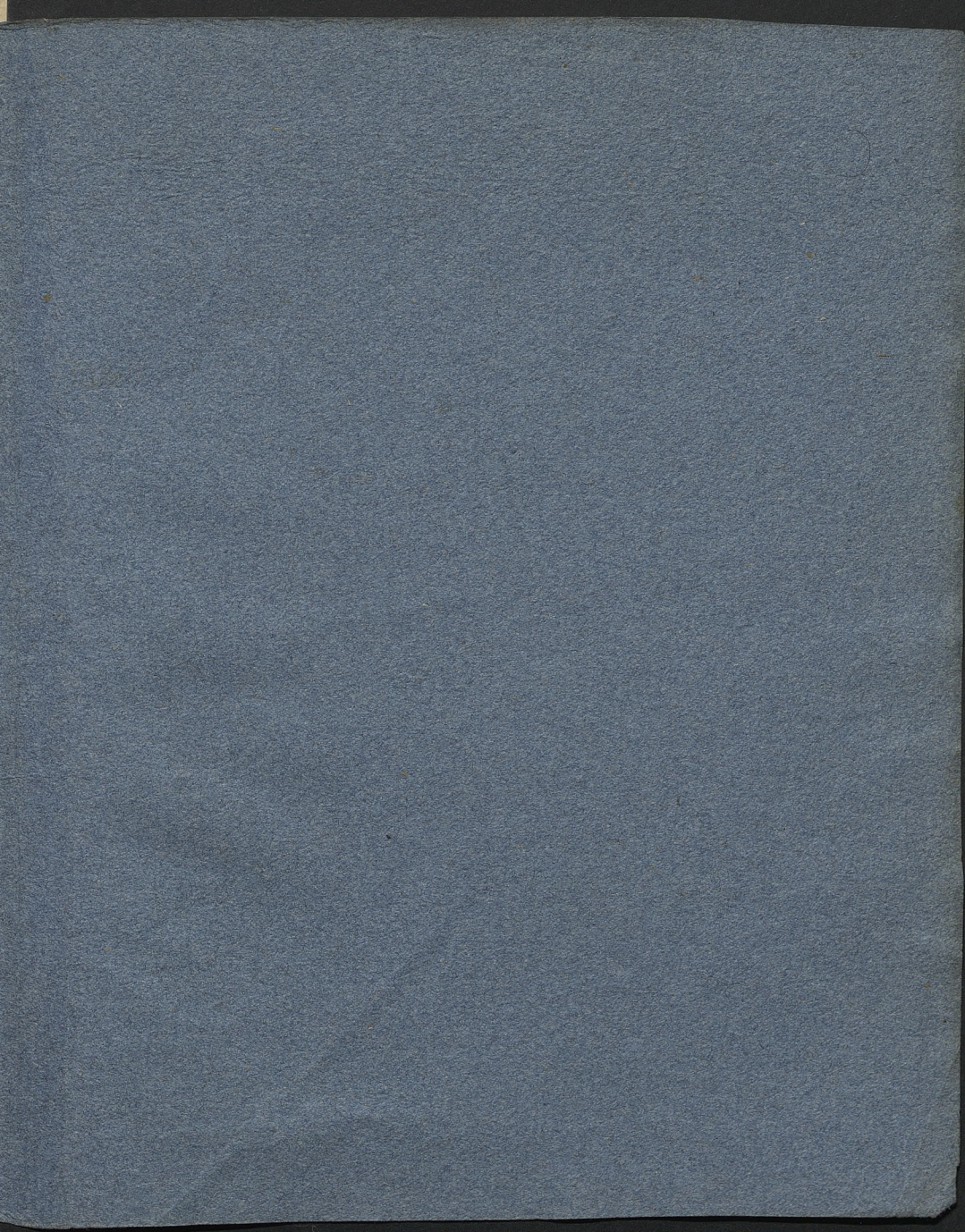


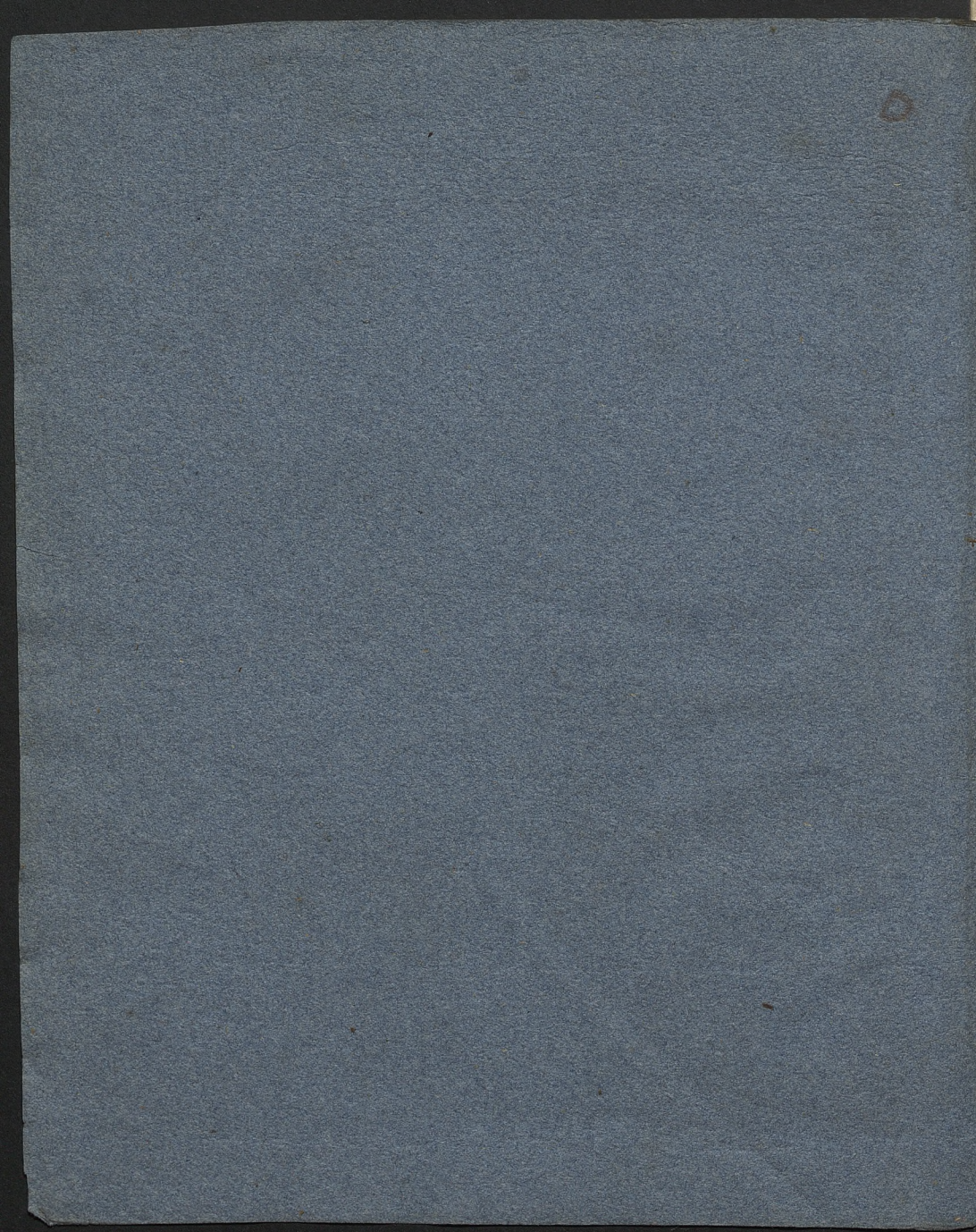
UNIVERSITY OF TORONTO

Ms. A. 11. 10.









Biblioteka Jagiellońska



stdr002880

